Rok VII

Nr. 57

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski" wraz z dodatkami „Rolnik", „Anioł Stróż", „Ognisko Domowe" i „Dodatkiem niedzielnym". — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". . Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 11 marca 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. Za tłomaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

W samą porę.

Czytelnicy nasi zapewne pamiętają jeszcze o gwałtownych napaściach przywódcy nacjonalistów niemieckich t. r. Westarpa na podstawy traktatu wersalskiego i Locarna.

Hr. Westarp wyraził się niedwuznacznie o dążeniu Niemiec do zmiany granic na wschodzie, a także i o tem, że oddania Alzacji i Lotaryngji bez plebiscytu Niemcy również nie uznawają.

Nacjonaliści są dzisiaj najwybitniejszem stronnictwem rządowem i rządowi Rzeszy niemieckiej nadawają kierunek.

Oświadczenie hr. Westarpa można było zatem uznać jako program rządu niemieckiego. Mimo to „brat" mason Briand nadal się rozpływał w wynurzeniach nad pokojowością Niemiec i „przyjaciela" swego, niemieckiego ministra spraw zagranicznych Strese manna.

Niemcy jednakże stawają się coraz zuchwalsi. Jak zwykle jest u brutali z przyrodzenia, ustępliwość nie łagodzi jeno rozzuchwala ich. Widząc ustępliwość Brianda występują coraz śmielej i odsłaniają coraz bar dziej swe istotne zamiary i cele.

I tak pismo francuskie „Excelsior" ogłasza rozmowę swego sprawozdawcy genewskiego z niemieckim sekretarzem stanu v. Schubertem. P v. Schubert podkreślił, że istnieją pewne różnice zdań w interpretacji traktatów lokarneńskich.

Co się tyczy Alzacji i Lotaryngji, to zdaniem p. v. Schuberta traktaty locarneńskie nie zawierają żadnego postanowienia, któreby zakazywały jednej lub drugiej z pośród tych prowincyj utworzenia niepodległego państwa, w razie gdyby ludność Alzacji lub Lotaryngji tego zapragnęła. (Panie Briandzie, czy pan się nareszcie przebudzi z hypnozy masońsko - Stresemanowskiej.

Odnośnie do stosunków polsko niemieckich Schubert oświadczył, że poczuwa się do osobistej odpo wiedzialności za zerwanie rokowań z Polską — poczem mówił dalej: „Jeżeliśmy zerwali stosunki handlowe z Polską, to stało się to dlatego, że Polska musi się nauczyć poznawania własnych interesów (!). Polska wydala ze swego terytorjum obywateli, którzy są szczególnie uzdolnieni do tego, by należycie rozumieć i eceniać stosunki polskie (!). Potrzebujemy jasności w naszych stosunkach z Polską. Ze wszystkich krajów Europy Niemcy mają najwięcej interesów w Polsce. P. v. Schubert oświadczył w końcu, że rozwiązanie tego problemu widzi w utworzeniu korytarza niemieckiego do Gdańska t. zn. oderwania od Polski północnej części Pomorza. Dostęp Polski do morza mógłby być, zdaniem p. v. Schuberta, uregulowany podobnie jak to się stało w stosunku do Czechosłowacji, t. zn, przez przyznanie Polsce wolnej żeglugi na Wiśle.

Ostatnią mowę polityczną hr. Westarpa p. v. Schu bert określił jako „znakomitą".

Niesłychane te wynurzenia pojawiają się w samą porę ażeby Francja zdać sobie mogła sprawę, do czego prowadzi jej ustępliwa wobec Niemców polityka. Wystąpienie to u Niemców znajdzie niezawodnie też odpowiednie oświetlenie na obradach genewskich.

Zdaje się jednak, że szanse Niemiec cokolwiek się chwieją.

W ostatnim bowiem czasie ton prasy angielskiej w stosunku do Niemców stał się cokolwiek chłodniejszy. Rozmaicie to sobie tłomaczą. Jedni tem, że zachowanie się Niemców wobec Rosji i Anglji jest dwulicowe (dowodzi tego choćby świeży układ łotewsko bolszewicki zawarty pod presją Niemiec), inni zaś okolicznością, że po wprowadzeniu Niemiec do Rady Ligi Narodów, Anglicy nałożyli hamulec zwrotowi potęgi i wpływów Francji. Anglja nie życzyła sobie przewagi Francji na lądzie Europy i dla tego ciągle ją osłabić pragnęła, popierając Niemcy. Dzisiaj je dnakowoż przewagi tej się nie boi i dla tego Niemców przestała popierać w tej mierze, co dawniej.

Rząd niemiecki jednakże tego jeszcze nie zauważył. Również szowiniści niemieccy pełni są nadziei...

Dowodzi tego pogróżka senatora Hasbacha w senacie, w której Hasbach krytykując polskie osadnictwo na naszych kresach, oświadczył, że może ono być nauką dla Niemców w razie odwrócenia się karty dziejów.

Nietrudno się domyśleć, co p. Hasbach miał na myśli.

W takiej chwili i my głos zabrać powinniśmy, zwłaszcza, że na obradach genewskich niezawodnie będziemy głównym przedmiotem targów.

To też w samą porę na następną niedzielę zwołano cały szereg wieców narodowych, na których przemawiać mają posłowie dwu partyj narodowych.

Głos ludności Pomorza w takiej chwili duże ma znaczenie.

* * *

W Chojnicach odbędzie się także jeden z wspomnianych wieców, o czem donosimy w dziale wiadomości potocznych.

Z obrad ligi narodów.

Strejki a wywóz węgla się cofa. Włochy przyznały Besarabję Rumunji.

Sprawy polskie przed Radą ligi narodów. Jak donoszą z Genewy, komisja finansowa Ligi Narodów wypracowała projekt kompromisowy gdańsko polskiego układu celnego. Rada Ligi prawdopodobnie we czwartek zajmować się będzie gdańską pożyczką sanacyjną.

Zalecenie Ligi w sprawie pożyczki nastąpi tylko wówczas, jeśli pomiędzy Gdańskiem a Polską dojdzie do porozumienia w sprawie układu celnego i o monopolu tytuniowym, jeśli przeprowadzona będzie redukcja urzędników gdańskich i nastąpi porozumienie z radą ambasadorów w sprawie zobowiązań reparacyjnych.

Na posiedzeniu w d. 8 bm. Rady Ligi Narodów po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela Kolumbji w kwestji skargi Volksbundu w sprawie szkół niemieckich na polskim G. Śląsku przekazano tę sprawę bez dyskusji do zbadania komitetowi trzech, do którego poza sprawozdawcą weszli przedstawiciele Holandji i Włoch.

W czwartek ma nastąpić spotkanie min. Zaleskiego z min. Stresemannem.

Wchodzimy w okres strejkowy. W sprawie strejku włókienniczego donoszą z Łodzi, że sytuacja strejkowa pogorszyła się w ciągu dnia o tyle, że wszystkie zakłady wielkiego przemysłu stanęły, gdyż robotnicy którzy przed południem jeszcze częściowo pracowali, na skutek odbytych wieców w ciągu południa porzucili pracę. Pracują normalnie jedynie Widzewska Manufaktura i Widzewska Niciarna.

W mieście panuje zupełny spokój. Władze miejscowe nie wydały specjalnych zarządzeń, gdyż z powodu spokojnej postawy strejkujących robotników nie było ku temu powodów.

Nowy strejk. W Czarnej Wsi, gdzie znajduje się szereg zakładów przemysłu drzewnego wybuchł strejk na tle ekonomicznem. Robotnicy domagają się 25 proc. podwyżki płac.

W Łodzi wybuchł również strejk pracowników teatralnych.

Demonstracja bezrobotnych w Warszawie. Zmniejszenie liczby zatrudnionych bezrobotnych przez magistrat wywołało demonstrację skierowaną przeciwko magistratowi.

Pochód złożony z 500 osób uformowawszy się na Lesznie ruszył w kierunku ratusza, lecz po kilku nastu minutach rozproszyła go policja. Kilka osób aresztowano.

Wywóz węgla górnośląskiego cofa się. Według informacji Ajencji Wschodniej wywóz węgla górnośląskiego w miesiącu lutym wyniósł około 760 tonn podczas gdy w styczniu wywieźliśmy 995 tonn. Przyczyną zmniejszenia wywozu jest spadek zamówień dla państw środkowo enropejskich oraz wzrastająca konkurencja w państwach skandynawskich.

Walka policji z opryszkami. Donoszą z Zychlina, iż podczas starcia, które się wywiązało pomiędzy policjantem Kubiakiem a jednym z miejscowych mętów tłum podburzony przez Kaskę, poturbował Kubiaka, a następnie z kolei napadł na znajdujący się w pobliżu posterunek policji. Odparty przez znajdujących się w komendzie policjantów tłum rzucił się do burzenia prywatnych mieszkań. Policja interwenjująca rozproszyła bandę, aresztując 14 podżegaczy zajść z Kaską i jego rodziną na czele.

Z Obozu Wielkiej Polski. W Krakowie w sali towarzystwa lekarskiego odbyło się zebranie członków Obozu Wielkiej Polski. Dłuższe przemówienie wygłosił p. Roman Dmowski, który przedstawił program i cel organizacji. Następnie odbył się bankiet w Grand Hotelu na 70 osób, podczas którego przemówienia wygłosili: pp. Roman Dmowski, Hubert Rostworowski, gen. Stanisław Haller i inni.

Włochy uznały przynależność Besarabji do Rumunji. Rząd włoski ratyfikował traktat w sprawie Besarabji, zawarty dnia 20 października 1920 r. między rządem rumuńskim a Francją, Anglją, Włochami i Japonją. W traktacie tym wymienione państwa gwarantują Rumunji posiadanie Besarabji, która została jej przyznana w traktacie wersalskim. Prawomocność traktatu została jednak uzależniona od tego, aby z pośród 4 wspomnianych państw ratyfikowały traktat już dawniej. Rokowania z rządem włoskim ciągnęły się do dnia dzisiejszego. Obecnie więc po ratyfikacji przez Włochy traktat uzyskał moc obowiązującą. (Na decyzję rządu włoskiego wpłynęło z pewnością antysowiecka polityka Anglji. Red.)

Osadnictwo polskie we Francji. W Paryżu zawiązano towarzystwo rozwoju rolniczego i kolonjalnego, którego zadaniem jest zorganizowanie na obszarze Francji i jej kolonji osadnictwa polskiego we wszelkich formach. Do Rady Zarządzającej towarzystwa weszli pp. Casiot, Duhamel, Gilliczyński, Jezierski, baron Laoe, Ambasador de Panafieu, Targowski, Vaucher i poseł de Warren.

Wiadomości z Polski i ze świata.

„Goniec Częstochowski" spowodował rozruchy bezrobotnych. Na skutek mylnej informacji „Gońca Częstochowskiego", jakoby firma Ulien prowadząca roboty inwestycyjne poszukiwała 400 u robotników do pracy, zebrał się dziś tłum bezrobotnych przed lokalem firmy. Po zaangażowaniu do pracy 40 u faktycznie potrzebnych robotników, tłum wzburzony przyjęciem tak małej liczby zdemolował baraki Ulienowskie i biura urzędu pośrednictwa pracy. Policja rozpędziła tłum, przyczem kilkanaście osób odniosło rany.

Zdrajcy. Jak donosi „Gazeta Robotnicza" w piątek przekroczył granicę polsko-niemiecką major 75 pp. Urbanowicz w pełnem umundurowaniu i uzbrojeniu oddając się w ręce władz pruskich oraz ofiarując swoje usługi na rzecz Niemiec. Onegdaj kap. Kowalski pełniący funkcję w wojskowym wykładzie polskim zdezerterował do Niemiec i wydał w ręce prusaków wszystkich konfidentów polskich. Major Urbanowicz był zawieszony w czynnościach za rozmaite przekroczenia i toczyło się przeciw niemu śledztwo sądowe.

Także „sanatorzy". Jako charakterystyczny przykład t. zw. sanacji moralnej, mamy do zanotowania fakt następujący:

W powiecie garwolińskim sanacją moralną zajmują się dwaj nauczyciele pp. Czajkowski i Czermiel. Panowie ci postanowili wygryźć tamtejszego inspektora szkolnego p. Zawadzkiego, człowieka uczciwego i nie należącego do żadnej partji politycznej.

Otóż panowie sanatorzy spoili pewnego gospodarza, od którego następnie wzięli pisemne oświadczenie, że inspektor Zawadzki wziął od niego łapówkę. Dowiedział się o tem zekomem nadużyciu inni gospodarze, kolportując tę fałszywą i godzącą w dobre imię inspektora Z. wiadomość.

Jednego z nich inspektor Zawadzki podał do sądu. W tych dniach właśnie sąd okręgowy siedlecki, na sesji wyjazdowej w Garwolinie rozpatrywał tę sprawę. I cóż się okazało?

Kiedy przyszło do przysięgi, autor fałszywej deklaracji o pobranej przez powoła łapówce przyznał się, że go spojono i w ten sposób zdobyto oszczerczy dokument. Wskazał też nazwiska wyżej wymienionych sanatorów.

Zeznanie to wywołało śród sędziów powszechne oburzenie, któremu wyraz dał prokurator Chróścielski, piętnując czyn sanatorów garwolińskich.

Prawdopodobnie zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Troska o przyszłość kościoła Marjackiego w Krakowie.

Jeden z najpiękniejszych zabytków Krakowa, a najwspanialsza w całej Polsce świątynia — Kościół Najświętszej Panny Marji — wymaga koniecznie od nowienia i gruntownego odrestaurowania — Tłumy wiernych zapełniających codziennie wnętrze świątyni, rzesze przejezdnych, podziwiających jej piękność, wreszcie ci wszyscy, którzy w całej Polsce znają ją tylko ze słyszenia, nie zdają sobie dostatecznie sprawy z konieczności kosztownych robót dla zabezpieczenia Kościoła Marjackiego, tak aby przez długie wieki był on jak dotąd widzialnym symbolem czci, którą naród polski otacza Świętą swoją Królowę i Najpotężniejszą Orędowniczkę. — A jednak, o ile kościół nie ma doznać szkody, o ile jego nieocenione skarby sztuki mają w całości być przekazane przyszłym pokoleniom należy prowadzić w dalszym ciągu roboty konserwacyjne, rozpoczęte w 1926 roku. — Trzeba więc przystąpić do pokrycia całego dachu, trzeba zastąpić nową, starą blachę ołowianą na hełmie niższej wierzy, osuszyć i wzmocnić przyziemne mury i fundamenty.

Żaden Polak nie może być obojętnym gdy chodzi o przyszłość Marjackiego Kościoła, bo losy jego obchodzą nietylko mieszczaństwo i lud krakowski, który od wieków zanosi modły do Swej Królowej przed wielkim ołtarzem Wita Stwosza. — Kościół Panny Marji w Krakowie jest poniekąd własnością całej Polski, należy on do wszystkich, którzy w nim doznali łaski religijnego skupienia i pociechy która daje mo dlitwa. Kiedy więc dziś odrestaurowanie Marjackiego Kościoła przechodzi możność samej tylko ludności Krakowa, podpisany Komitet zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli i gorącego serca, ażeby mu chcieli przyjść z pomocą i według możności zasilali ofiarami to zbożne dzieło.

Adam Stefan Sapieha, Książę Metropolita Krakowski, Protektor.

Imieniem Komitetu Obywatelskiego.

Ks. Dr. Józef Ka inowski, Archiprezbyter. Dr. Stanisław Tomkowicz Prezes.

Marjan Bartynowski, Sekretarz.

Ofiary na cel odnowienia Kościoła Najświętszej Panny Marji w Krakowie należy składać na konto czekowe P. K. O. Nr. 406.750 lub na rachunek bieżący Komitetu w Kasie Oszczędności Miasta Krakowa

Wykaz szkół w których nauka uprawnia do zwrotu czesnego.

Poniżej podajemy wykaz szkół w okręgu. Szkol nym na Pomorzu w których nauka dzieci funkcjonarjuszy państwowych uprawnia do zwrotu opłaty szkolnej.

I. Szkoły artystyczne.

1. Konserwatorjum Pom T-wa Muzycznego w Toruniu ul. Chełmińska 16
2. Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu ul. Lipowa 28 gmach muzeum.

II. Prywatne szkoły średnie ogólno kształcące.

3. Górna Grupa — Zakład misyjny św. Józefa T-wa Słowa Bożego.
4. Pelplin — Progimnazjum biskupie „Collegjum Marjanum".
5. Toruń — Miejskie gimnazjum żeńskie.

III. Prywatne szkoły zawodowe

6. Brodnica — Szkoła Handlowa Dzienna T-wa Szerz Wiedzy Handlowej.
7. Grudziądz — Szkoła Handlowa Związku T-w Kupieckich.
8. Grudziądz — Szkoła Gospodarcza Zawodowa Izby Rzemieślniczej.
9. Tczew — Szkoła Rzemieśln. Przemysł. Tow. Szkoły Rzemieśln. Przemysłowej.
10. Toruń — Dwu klasowa Szkoła Handlowa Izby Przemysł. Handlowej.
11. Wejherowo — Szkoła Handlowa Samodzielnych Kupców Polskich.

Bank Polski płacił
dnia 9 marca 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	43,33 zł.
100 guld. gd.	172,65 zł.
100 rmk.	211,28 zł.
Franki szwajc.	171,78 zł.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 10 . marca 1927 r.

Dziś. 40 Męczenników.
10. 3. 27. Słońca wschód 6.4 zachód 17.29
Księżyc wschód 11.43 zachód 23.5

— **Biblioteka tow. Czytelni Ludowych.** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta co dziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Zmiany w sądownictwie.** Sędzia tut. sądu okręg. Juński, zamianowany został dyrektorem sądu. Sędzia Zambrzycki zamianowany został pod prokuratorem przy sądzie okręgowym w Grudziądzu, sędzia Antoni Karczewski przeniesiony został do Starogardu.

— **Wieczór szopenowski.** Jak już donosiliś my w przyszłą niedzielę wieczorem o godz. 8 grono prof. przy tut. gimnazjum ku czci Fryderyka Szopena urządza na auli gimn. uroczysty wieczorek urozmaicony śpiewem, deklamacjami oraz koncertem wykonany przez zespół uczniów tut. gimn. pod dzielną batutą p. prof. Wagnera. Wstęp dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 gr.

— **Podziękowanie.** Panu aptekarzowi Mo rawskiemu, por. rezerw, znanemu ze swojej ofiarnoś ci, za złożone na rzecz Tow. Gim. „Sokół" 50 — zł. wyrażam w imieniu zarządu najserdeczniejsze podzię kowanie. Gałła, prezes.

— **Na gościnne występy...?** Wczoraj po poł. policja przytrzymała niejakiego Maciejewskiego wraz z żoną i trojgiem dzieci Rodzina ta bez stałego miejsca zamieszkania przybyła z drugiego krańca Polski a więc aż z Małopolski przypuszczalnie na gościnne występy. M z rodziną osadzono w komisarjacie.

— **„Szantażysta małżeństw"** przybył i do grodu naszego, gdzie prawdopodobnie zamierza zało żyć sieć swoją. Jednakże z góry już zaznaczyć możemy że zamiar ten w Chojnicach się nie uda, po nieważ uwodzicielowi dozwolono zwiedzić tylko kino Nowości, gdzie oglądać go możemy w filmie. Prócz niego wystąpią jeszcze znani artyści Reinhold Szyncel, Erna Morena, Käte Haak i Eryka Glessner. Wszyscy artyści grają w tym filmie koncertowo. Szyncel prześcignął samego siebie. Jest to jego najlepsza kreacja. Glessner jest niezrównana, lepsza bodaj, niż w roli „kokoty" w „Hrabinie Paryża". Literackie opracowanie filmu stoi na niepospolitym wysokim poziomie. W krótce wyświetlane zostaną „Tragedja w Lourdes" (film religijny) dramat życiowy i „Apaszka z Paryża" dramat salonowy w 6 aktach.

— **Zjazd Okręgowy Chrz. Dem. w Grudziądzu.** W niedzielę, dnia 13 marca 1927 r. odbędzie się w Grudziądzu w Sekretarjacie Rynek 15 Zjazd delegatów Polskiego Str. Chrześc. Demokracji Okręgu Grudziądzkiego. Program Zjazdu: 1. O godz. 8 mej rano msza św. w kościele farnym. 2. O godz. 9 tej rano zbiórka delegatów w Sekretarjacie Pol. Str. Ch. Dem Rynek 15 potem a) zagajenie zjazdu przez prezesa okręgow kol. Knoppa, b) stwierdzenie obecnych, c) odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu, d) sprawozdanie z czynności zarządu okręgowego, e) referat organizacyjny, f) dyskusja nad referatem organizacyjnym uchwały i rezolucje, g) ewentualny referat o położeniu gospodarczem i politycznem, h) dyskusja, i) wolne głosy i wnioski.

— **Posady dla inwalidów.** Tutejsze koło Związku Inwalidów Wojennych donosi nam, że inwalidzi wojenny z wykształceniem kupieckim oraz ze znajomością buchhalterji mogące złożyć odpowiednią kaucję zgłosić się mogą na stanowiska kierowników lub buchalterów albo magazynierów do Dyrekcji Monopolu Spirytusowego we Warszawie.

Dyrekcja urządza w województwach pomorskim i poznańskim 17 hurtowni spirytusu. Kierownicy hur towni złożyć muszą 10000 zł. kaucji. Otrzymują wynagrodzenie według VIII stopnia płacy plus 20 proc. dodatku oraz wolne mieszkanie składające się z 2 pokoi i kuchni. Hurtownie urządza się w następujących miejscowościach: Tczew, Wejherowo, Chojnice, Grudziądz, Toruń, Brodnica, Wągrówiec, Gniezno, Chodzież, Międzychód, Gostyń, Wolsztyń, Ostrów, Jarocin, Inowrocław, Bydgoszcz i Znin.

— **Zmiany w statucie** Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w Rolnictwie uchwalone w dniu 20 grudnia 1926, przez Zgromadzenie Delegatów, a zatwierdzone przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej reskryptem z dnia 19 stycznia 1927 r. Nr. 239/ U. II, zarządzają: I) Od 1 stycznia 1927 podlegają ubezpieczeniu urzędnicy rolni tj. osoby, biorące udział w kierownictwie przedsiębiorstwa rolnego, których zarobek roczny nie przekracza 5 000 zł (§ 923 ust. 1 nr. 2. Ordyn. Ubezp.) II) Od 1 stycznia 1927 podlegają osobistemu ubezpieczeniu producenci rolni — wraz z żonami — których dochód roczny nie przekracza 3000 zł zł. III) Od 1 stycznia 1927 pobierać się będzie 2 proc. zaległej kwoty opłat w stosunku miesięcznym jako karę za zwłokę — jednakże niemniej niż 50 gr. i oprócz tego koszty portoryjne i kancelaryjne.

— **Z jarmarku.** Dzisiejszy jarmark zwabił do miasta naszego olbrzymią ilość kupujących oraz kramarzy z bliższych i dalszych okolic. Wszystkie rynki obstawiono straganami z różnemi towarami. Nie brakuje też i „naszych objewateli" którzy przybyli z „tamtąd" celem zrobienia „geszeftu". Jednakże nie cieszą oni się zbyt wielkiem powodzeniem z swoją tandetą. Ludność nasza prawdopodobnie poznała się już na ich oszukańczych matarjałach.

Targ na konie i bydło jest bardzo ruchliwy. Płacono za konie lepsze 650 zł., średnie 400 zł, pośledniejsze 200 zł, źrebięta 150-250 zł., za krowy lepsze 500 zł., średnie 400 zł, pośledniejsze 300 zł, jałówki 225 zł, prosięta para od 70 do 80 zł. Nie zabrakło i kieszonkowców którzy ograbili niektórych kupujących. Złodziei których zanotowano w Komisarjacie jest dość spora liczba. Podamy o tem w jutrzejszym numerze.

Z CZERSKA I OKOLICY.

Stowarzyszenia Żeńskie protestują przeciw ohydnemu zniesławieniu kobiet pomorskich. W dniu 7 bm miejscową salę parafjalną napełnił tłum obywatelstwa miasta, by wnieść głośny protest przeciwko ohydnym oszczerstwom rzuconym przez szmatławiec warszawski na kobiety pomorskie. Po obszernej dyskusji uchwalono następującą rezolucję: My dzisiaj w kaplicy zebrane członkinie Towarzystw Kościelnych i społecznych w liczbie około 2000 protestujemy stanowczo i uroczyście przeciw ohydnym obelgom, rzuconym przez „Kurjera Czerwonego" na Pomorzanki i potępiamy jaknajenergiczniej podłości tego pisma nie mające żadnych podstaw, i służące tylko do pogłębienia różnic dzielnicowych, które tak bardzo podkopują ducha narodu naszego. Slubujemy wszelkiemi środkami legalnymi bojkotować to i temu podobne pisma. Czując że temi ohydnemi i oszczerczemi napaściami w najświętszych naszych uczuciach do głębi obrażone wzywamy władze kom-

---

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

4)

— Ale tu niepodobna nocować — rzekła pani Wolczyńska.

— Niech jasne pani powie temu panu — odpowiedział żyd — to może on się pomienia, a może i ni. Albo ja wiem? A tamte pokój jest bardzo piękny!

Wtenczas pan August zwracając się nagle, zbliżył się śmiało do chorążyny i rzekł:

— Pozwoli pani przypomnieć się sobie. Jestem August Molicki, sąsiad państwa na Podolu i sąsiad przypadkowy tu, gdzie panie podobno niewygodny będziecie miały nocleg.

— Bardzom rada, że pana widzę, i cieszę się, że to pan jesteś naszym sąsiadem. Mamy stancją tak okropną, że jesteśmy z moją córką w największym ambarasie, Dalej jechać niemożna, i nocować tu także nie można. .Doprawdy, same nie wiemy, co robić.

— Pozwoli pani dać sobie dobrą radę?

— O! zmiłuj się pani! Będzie to prawdziwy dowód grzeczności sąsiedzkiej.

— Niech panie zajmą mój pokój — rzekł pan August. — Jest obszerny, ciepły i czysty.

— Prawdziwie nie wiem, jak podziękować panu. Ale gdzież się pan podziejesz? Bo tam doprawdy niepodobna.

— Czyż to warto, abyś pani o tem myślała? Przenocuję w saniach, gdziekolwiek. Przywykłem do niewygód i nie pieszczę się. — Co było kłamstwo wierutne: bo, jako egoista, lubił wygodki: i gdyby nie panna Klara i nie miljon, byłby już dawno zamknął się w swoim pokoju i nie okazałby najmniejszej domyślności serca.

— Więc panie przyjmują? — dodał.

— Musimy. Ale niech pan wierzy, że będziemy umiały cenić tę grzeczność — rzekła chorążyna i wyciągnęła do niego rękę, którą on z uszanowaniem pocałował.

— Jednak jeden warunek pozwoli pani sobie położyć — rzekł pan August najnaturalniej.

- Jakiż to?

— Nim panie zajmiecie ten pokój, radbym abyście były w nim pierwej mojemi gośćmi. Przenośny nie tak prędko się odbędą, samowar nie zaraz będzie gotów. U mnie herbata na stole, a panie z zimna.

— Serdecznie dziękujemy panu i w ten moment służyć będziemy — odpowiedziała chorążyna, czując, że należało się odpłacić grzecznością za grzeczność i odmówić nie wypadało. Tymczasem stało się panu Augustowi i weszła do pokoju. On zaś wrócił do siebie, zacierając ręce, i pomyślał w duchu: knieja obrocona!

Panna Klara posłyszawszy dźwięczny i męski głos pana Augusta, rozmawiającego z matką, zbliżyła się ku drzwiom. Przez szparkę drzwi niezupełnie przymkniętych widziała go, widziała dobrze i wysłu chała całej rozmowy. Gdy matka weszła do pokoju, zastała córkę przed rozbitym lusterkiem poprawiającą czepeczek podróżny, układającą kołnierzyk i spinającą cieśniej pasek szlafroczka. Szlafroczek ten, na szczęście, choć lekko podwatowany, był jednak uszyty z ładnej materji jedwabnej i zrobiony z całą elegancją odeską.

— Czy dobrze tak? mamo! — zapytała panna Klara; i zapytała niepotrzebnie: bo w czemże byłoby jej nie dobrze, kiedy miała lat ośmnaście? kiedy figurka jej, nienadto wysoka, była giętka i wcięta? kiedy prześliczne formy ciała rysowały się przez lekkie fałdy miękkiego jedwabiu? kiedy oczy jej błękitne ocieniały się czarnemi rzęsami, ciemne włosy lśniły się na jasnem czole? kiedy jej nosek foremny wystawał w doskonałym rozmiarze nad pięknemi ustami, które umiały uśmiechać się rozumnie i filuternie, śmiać się czasem serdecznie, a zawsze odkrywały ząbki białe, równe i drobne?

— Dlaczegoż mię o to pytasz? Klaruniu!

— Pójdziemy przecież na herbatę do tego pana. Więc wiesz, że pójdziemy? — rzekła matka.

— Słyszałam wszystko. Widzi mama, jaki on grzeczny. Zaraz znać, że Podolanin. Mama pójdzie?

— A chcesz?

— Czemuż nie? w drodze! Nim się przeniesiemy, nim co, to niewiedzieć kiedy będzie. Ale czepeczek nie bardzo zmięty?

— Nie — odpowiedziała matka. I poszły. A panna Klara myślała o swoim czepeczku, czy się wyda? o szlafroczku, czy dobrze leży? czego wprzód nigdy nie było.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

petentne bronić nas przeciw podobnym kłamstwom i obelgom i winowajców pociągnąć do odpowiedzialności.

Kongregacja Marjańska dla Matek,
Kongregacja Marjańska dla Dziewic,
Towarzystwo Czerwonego Krzyża,
Towarzystwo św. Wincentego a Paulo,
Towarzystwo św. Cecylji.

Tow. Samodzielnych Rzemieślników w Czersku. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 18 marca o godz. 4 tej popołudniu u p. Jagalskiego. Wzywamy wszystkich Rzemieślników gdyż będą bardzo ważne sprawy omawiane. Zarząd.

Zebranie miesięczne Tow. śpiewu „Lutnia" odbędzie się w poniedziałek dnia 14. b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Rataja. Uprasza się o przybycie oddziału smyczkowego. Zarząd.

Krzyż (P) (Zebranie Tow. Młodz.) Przy licznym udziale członków w ostatniej niedzieli odbyło się w szkole nadzwyczajne zebranie tow. Młodz. Zebranie zagaił prezes hasłem „Gotów". M. i. uchwalono ażeby członkowie przygotowali się do ostrego strzelania które odbędzie się 27 bm. Następnie zadecydowano odegrać sztukę pt. „Bój o karczmę", poczem zebranie zakończono.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

Nowa placówka. W ostatnim czasie nastąpiło otwarcie składu bławatnego przez pp. Skorczewskiego i Odejewskiego Rynek 31 dawniej Fa. Kupiec. Nowa placówka daje możność poczynienia zakupu towarów po cenach korzystnych to też nowej placówce życzyć należy powodzenia.

(st) **Okradł na próbę i później — znikł.** W pociągu Chojnice—Warszawa onegdaj jechała sobie pewna wiejska dobroduszna i rzetelna kobiecinka w przedziale trzeciej klasy z trzema jej nieznajomymi mężczyznami. Dla skrócenia czasu rozmawiano o tem i o owem. W toku mowy poruszono temat okradania podróżnych w kolejach. Kobiecinka zaczęła się wychwalać, że jej jeszcze nikt nie okradł i też nigdy okraść nie może, albowiem pieniądze ma skryte w nader bezpiecznem miejscu. Dla zaspokojenia ciekawości i na zapytanie jednego z podróżnych zdradziła ona, że skrytka ta znajduje się na jej piersiach pod ubraniem. Znużona podróżą i późną porą popadła w głęboki sen. Jeden z podróżnych oświadczył swym towarzyszom, że on spróbuje sztuki, jak by to teraz można obrać śpiącą z pieniędzy, po dokonanej pracy wyjdzie do ustępu a pozostali towarzysze mają po przebudzeniu zapytać się jej, czy swój skarb ma jeszcze przy sobie. Plan wykonano. Gdy niewiasta się przebudziła i na zapytanie swych towarzyszy z przerażeniem swą stratę spostrzegła, dla uspokojenia jej i celem zwrotu pieniędzy otworzono drzwi do ustępu. I.. o dziwo, ptaszek w międzyczasie ulotnił się a klateczka była zupełnie próżna. Tak to łatwowierni padają często ofiarą wyrafinowanych oszustów i rzezimieszków.

Z POMORZA.

(k) **Silno.** (Z Tow. Ośw.) Przy dość licznym udziale członków odbyło się ub. niedzieli miesięczne zebranie tut. Tow. Ośw. Do urozmaicenia zebrania przyczynił się referat naucz. p. Wojaka na temat: „Znaczenie morza", który spowodował obszerną dyskusję. Ponieważ w ostatnich czasach frekwencja na zebraniach się zmniejszała więc postanowiono skreślić 14 członków tzw. „papierowych".

Na zebraniu uchwalono przyłączyć się do protestu w obronie czci kobiety pomorskiej. W porozumieniu z innemi towarzystwami uchwalono następującą rezolucję: Na atak „Kurjera Czerwonego" na Pomorzanki przyłączamy się w zupełności uchwałom poprzedzającym nam towarzystwom a nadto oświadczamy: „Niechaj polska pomorska kobieta — będzie nadal pod względem moralnym wzorem dla innych dzielnic!

Tow. Ośw. Tow. Pow. i Woj. Kółko Spiewackie

Działdowo. (Zamiast surowego drzewa wywozić półfabrykaty). Dnia 3 marca br. odbyło się posiedzenie Zarządu jednego z tut. partji polit. Licznie przybyłych członków i gości, przywitał p. Wejdrowski. W bardzo obszernej dyskusji zabierali głos wiceprezes Jabłoński (ważność rolnictwa. o sztucznych nawozach, konieczność ulg taryfowych dla sztucznych nawozów, ważność ziemi pomorskiej) Ks. Wik. Wałdoch (nienależyte zrozumienie znaczenia Towarzystw młodzieży, obowiązek obywatelstwa współpracy i popierania towarzystw przysposobienia wojskowego i katolickiego związku młodzieży), Karbowski (zamiast surowego drzewa wywozić do zagranicy drzewo przetarte, pół fabrykaty i fabrykaty).

Sępólno. (Sprawozdanie roczne Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.) Tut konferencja św. Wincentego a Paulo ogółem liczy 92 członków, zebrań odbyło się 9, każde z odczytem księdza proboszcza Grudzińskiego. Towarzystwo rozdało 35 osobom święcone (jajka, kiszkę, słoninę, placek i po koszu towarów kolonjalnych). Dnia 10 lipca 1926 rozdano 24 ubogim po 5 ft. mąki, kawy, mydła, cykorję i proszek do prania. W nagłych wypadkach jak pogrzeby i choroby udzielono doraźnej pomocy pieniężnej ogółem 100 zł.. W ciągu roku wydano mleka przeciętnie po 2 litry dziennie, 133 bochenków chleba i 70 obiadów. Chłopcu przystępującemu do I. Komunji św. kupiono całe ubranie, trzewiki, czapkę, książkę do nabożeństwa i różaniec. Na gwiazdkę 45 osób otrzymało towary bławatne. Roczny przychód z skadek członków wynosi 527,60 zł., kwesty gwiazdkowe 428 zł. kwesty nadzwyczajnej 112 zł, razem 1067,60 zł.

Zarząd Towarzystwa św. Wincentego a Paulo
(—) Rochonowa (—) Lockowa (—) Sobierajczykowa
przewodnicząca skarbniczka sekretarka

Łąkosz, pow, lubawski. (Nowy termin jarmarków). Sołectwo Łąkorz, pow. lubawski zawiadamia, iż terminy jarmarków, odbyć się mających w Łąkorzu w w r. 1927 w dniach 19 marca, 4 czerwca, 24 września, 10 grudnia — zostały zmienione i przeniesione z sobót na czwartki i ustalone wobec tego na następujące dni: 1) czwartek 17 marca, 2) czwartek 2 czerwca, 3) czwartek 22 września, 4) czwartek 15 grudnia.

Z POZNANSKIEGO.

Bydgoszcz. (Ks. Prymas Hlond powrócił do Poznania.) W 3 cim dniu swego pobytu w Bydgoszczy zwiedzał ks. Prymas Hlond przybrane odświetnie kościoły parafjalne w Bydgoszczy, witany wszędzie owacyjnie przez dzieci szkolne, organizacje, stowarzyszenia i tłumy wiernych. O godz. 12 i pół dostojny Gość obecny był na uroczystej akademji, urządzonej na jego cześć w Seminarjum Katolickiem. Z seminarjum udał się ks. Prymas do zakładu św. Florjana, skąd o godz. 3,30 żegnany gorąco przez przedstawicieli miasta, jeneralicję oraz duchowieństwo, udał się samochodem przez Szubin do Poznania. Pod Szubinem pękła oś samochodu, wiozącego ks. Prymasa. Z Bydgoszczy wyjechało drugie auto celem zawiezienia arcypasterza do Poznania.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Rozmowa ministra Zaleskiego z ministrem Stresemannem w Genewie.

Największe wydarzenie na obecnym zjeździe genewskim. Podejrzana radość. Jak donoszą z Genewy, rozmowa polskiego ministra Zaleskiego z niemieckim ministrem dr. Stresemannem odbyła się już wczoraj popołudniu i podobno doprowadziła do porozumienia. Obaj ministrowie rzekomo są bardzo zadowoleni z rozmowy i wzajemne propozycje mają przedłożyć swym rządom.

Radjowe biura niemieckie rozgłaszają głosy prasy francuskiej, która jakoby jest ogromnie uradowana spowodu tego spotkania i przedstawia je jako najważniejsze wydarzenie w obecnem zgromadzeniu Rady Ligi Narodów.

Pozatem mają być załatwiane już tylko drobne szczegóły.

Briand miał oświadczyć wobec dziennikarzy, że to zbliżenie polsko niemieckie jest prawdziwą zdobyczą i rzekomo wytłomaczył Stresemannowi słuszność stanowiska francuskiego domagającego się dla Polski stałego miejsca w Radzie Ligi.

Za jaką cenę nastąpiło porozumienie niewiadomo. Mówią tylko o tem, że pośrednikiem w tem zbliżeniu jest angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain Podjęcie rokowań handlowych polsko niemieckich jest zapewnione.

Rzekome propozycje angielskie dla Niemców. Jak głosi pismo francuskie „Journal" w rozmowie Stresemanna, Brianda, Chamberlaina stawiono propozycję przyłączenia się do koalicji antybolszewickiej, za co m. in. otrzymać mogliby niektóre kolonje i inne ustępstwa.

Przed nowemi rewolucjami o wspólnych machinacjach niemiecko bolszewickich. Niemcy widać mają nieczyste sumienie. „Lokal Anzeiger" berliński uprzedza bowiem, że niebawem mają się ukazać sensacyjne rewelacja o wzajemnych stosunkach bolszewicko niemieckich, które wydał jeden z rosyjskich dyplomatów.

Dr. Stresemann przyjmował wczoraj członków Rady Ligi oraz delegację niemiecką na kolacji.

Trzęsienie ziemi odczuto w Krakowie. Obserwatorjum krakowskie zanotowało wczoraj gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości około 6 tys. klm. Trzęsienie to należy do największych, zarejestrowanych w ciągu szeregu lat przez obserwatorjum krakowskie i musiało być wielkiej siły, zwłaszcza, gdy się uwzględni ogromną odległość jego ogniska.

Trzęsienie ziemi w Australji. Z Sidney donoszą o silnem trzęsieniu ziemi, które udało się odczuwać w ciągu 3 godzin. Trzęsienie ziemi pozostawało prawdopodobnie w związku z katastrofalnem trzęsieniem ziemi w Japonji.

Znów otrucie spirytusem. Donoszą ze Stryja, iż w tamtejszym powiecie doszło do ponownego zbiorowego zatrucia. Tegoż samego dnia w dwóch sąsiadujących z sobą wsiach odbywało się wesele. Gościom dany był nieoczyszczony spirytus co pociągnęło za sobą straszne konsekwencje. 50 osób zostało niebezpiecznie zatrutych. Tegoż samego dnia oraz dnia następnego zmarło 10 osób, reszta zaś jak dotychczas znajduje się w ciężkim stanie.

Samobójstwo gen. Wrangla. Generał rosyjski, Mikołaj Wrangel, brat b. dowódcy armji antybolszewickiej odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w domu księcia Wołkońskiego, którego był gościem. Powodem samobójstwa była neurastenja.

Jugosłowiańska para królewska wyjechała do Bukaresztu.

Katastrofa kolejowa w Rumunji. W odległości 10 kilometrów od Bukaresztu zderzyły się 2 pociągi towarowe. Kilkadziesiąt wagonów uległo doszczętnemu rozbiciu. 5 funkcjonarjuszy kolejowych zginęło.

W Kanowie Czechach odbywa się rozprawa przeciw cyganom, którzy jakoby zamordowali pewnego człowieka a następnie go zjedli Rozprawy nie potwierdziły tego oskarżenia. Natomiast śledztwo wykryło nowy mord na pewnej 22 letniej dziewczynie.

Do rzeki Ruhry wjechał samochód pod Werden. 1 mężczyzna i 2 kobiety utonęli. 3 podróżni zdołali ujść śmierci.

W Rzymie przyaresztowano dziennikarza niemieckiego Deliusa za rozpowszechnianie fotografji kompromitujących Włochy i Musoliniego.

Zaraza samobójstw u uczniów. W Bielefeldzie powiesili się dwaj 15 letni uczniowie uczestnicy pogrzebu ucznia — samobójcy.

Chińczycy zdobyli w Wuhu okręt angielski, który tam przybył, aby stłumić zaburzenia.

W Północnych prowincjach Argentyny nastąpiły wielkie powodzie, które spowodowały straty materjalne i liczne ofiary w ludziach. W Jujuy zginęło 11 osób. W wielu innych miejscowościach ludność zmuszona była szukać ratunku na wyniosłościach opuszczając wioski i miasteczka.

Ruch w Towarzystwach

Związek Ludowo Narodowy zwołuje na niedzielę dnia 13. b. m. o godz. 13 na sali hotelu Centralnego wielkie zebranie polityczne, na którem przemawiać będą ks. sen. Bolt i poseł Sacha. O liczne stawienie się członków oraz sympatyków prosi Zarząd.

Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcje śpiewu dziś w czwartek punktualnie o godz. 8 w szkole. W piątek lekcji nie będzie. Dyrygent.

Narodowa Chrześcj. Demokracja. Zebranie filji chojnickiej odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Kaletty. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Na zebranie przybędzie poseł Nowicki z Grudziądza. O liczne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

Spółdzielnia „Rolnik". Dnia 12 marca br. o godz. 12 w południe odbędzie się w lokalu „Pod Złotym Lwem", plac Jerzego, Walne zebranie członków byłego Rolnika. na którem zastanowić się trzeba nad dalszą egzystencją Rolnika i nad sposobami obudzenia tej placówki do nowego życia. Na zebranie tó zaprasza wszystkich byłych członków oraz gości.
Komisja Likwidacyjna Rolnika.

Leśno.

Tow. Powst. i Woj. W niedzielę, dnia 13. bm. na sali drh. Przeworskiego odbędzie się miesięczne zebranie. Początek zaraz po nabożeństwie. Ze względu na dłuższą przerwę w zebraniach, powinniśmy się jak najliczniej stawić, celem wznowienia i przeprowadzenia naszych postanowień. Zarząd.

Krzyż.

Baczność Wojacy i Powstańcy. W niedzielę dnia 13 marca odbędzie się zebranie miesięczne placówki Krzyż na dworcu w Gutówcu o godz. 16. O liczny udział prosi. Zarząd.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.